



Od cudownego dziecka do genialnej,  
lecz zagubionej osoby dorosłej,  
przytłoczonej poważnymi problemami -  
dzieciństwo Wolfganga Amadeusza  
Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym  
- studium nad bohaterem tytułowym filmu  
„Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)



Patryk Daniel  
Garkowski

**Od cudownego dziecka do genialnej,  
lecz zagubionej osoby dorosłej,  
przytłoczonej poważnymi problemami  
- dzieciństwo Wolfganga Amadeusza  
Mozarta a jego problemy w życiu  
dorosłym - studium nad bohaterem  
tytułowym filmu „Amadeusz”  
(1984, reż. Miloš Forman)**

**Patryk Daniel  
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

ISBN: 978-83-8386-100-5

Data wydania: 25 października 2024 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Okładka: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

**Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)**

Film „Amadeusz” ukazuje tragiczną postać wybitnego kompozytora muzyki klasycznej - Wolfganga Amadeusza Mozarta z perspektywy zazdroszczącego mu genialności kompozytora Antonia Salieriego. Choć film owy nie respektuje historycznej prawdy, to pozostaje arcydziełem kinematografii i wzbudził moje badawcze zainteresowanie.

W tym eseju bohatera tytułowego filmowego dzieła potraktuję jako potencjalną osobę podopieczną, gdy chodzi o zajęciową terapię. Przyjęcie takiej właśnie perspektywy, takiego podejścia okazuje się według mnie czymś niezwykle interesującym, atrakcyjnym i angażującym. Oto potraktowanie Wolfganga Amadeusza Mozarta jako klienta, jako podopiecznego czy pacjenta to równocześnie wielkie wyzwanie. Z tego dorosłego organizmu był osobnik genialny, wykraczający poza ramy przeciętności, lecz i był to człowiek impulsywny, pozbawiony kultury, dobrych manier, szacunku do innych person; on reagował na wszelką krytykę pozbawioną adekwatności złością. Takiej osobistości, nieumiejącej właściwie koegzystować z ludźmi, przydałaby się z pewnością odpowiednia, dobroczynna, długotrwała, kompleksowa zajęciowa, pedagogiczna terapia, świadczona przez wykwalifikowanego specjalistę. Zatem esej ten stanowi próbę rozpatrzenia bohatera filmowego w kontekście terapeutycznym.

W filmie rzeczonym narratorem jest zgorzkniały pan Antonio Salieri - starszy już człowiek, przeszłość rozpamiętujący. Snuje on opowieść związaną z Wolfgangiem Amadeuszem Mozartem, zaś kieruje ją do milczącego księdza, będącego słuchaczem wypowiedzi. Panu Salieriemu snucie opowiadania przynosi najwidoczniej niejaką ulgę; oto przedstawienie pewnych zdarzeń odbiorcy chyba umożliwi narratorowi ostateczne pogodzenie się z kolejami życia, z kolejami losu. To istna terapia reminiscencyjna, czyli wspomnieniowa, opierająca się na rozpamiętywaniu przeszłości. Tego rodzaju zajęciową terapię można chociażby stosować wobec osób w podeszłym wieku. Na przykład, gdy starszy człowiek ogląda swe zdjęcia z przeszłości ulokowane w fotograficznym albumie albo kiedy może opowiedzieć terapeutce o swoim dawnym życiu, o swych przygodach, to może wówczas

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

lepiej się poczuć, zaangażować intelektualnie, pobudzić, uaktywnić swą pamięć. A zatem jego sytuacja psychiczna może tym samym ulec poprawie.

Jednak kompozycja filmu „Amadeusz” wykracza dalece poza same ustne akty wspomnienia jednostki, ponieważ chociażby ukazuje w całości skomplikowane dialogi z przeszłości, które ciężko byłoby zapamiętać pojedynczemu człowiekowi, pozbawionemu hiperpamięci - wielce rzadkiego daru od natury. Widz, film oglądając, zapoznaje się z różnymi obrazami, wybranymi zdarzeniami egzystencjalnymi, rozmowami postaci. A sytuacja narratorska - monolog Antoniego Salieriego stanowi dla tego filmu tylko, jedynie drobny, okalający szkielet, niewielką bazę zawiązującą akcję, otwierającą zasadniczą część filmowego tworu. Sytuacja opowiadania stanowi więc swojego rodzaju koncept.

Dorosły Wolfgang Amadeusz Mozart wkroczył do życia kompozytora Salieriego, egzystencję narratora naznaczył, zakłócił swym przybyciem, swą obecnością w mieście Wiedniu. Można by rzec, iż wszedł z buciorami w życie Antonia Salieriego.

Wszystkiego, co do powiedzenia miał pan Salieri - bardzo zazdroszczący Mozartowi jego genialności - odbiorca - milczący ksiądz wysłuchał z empatyczną uwagą. W filmowym, dość smutnym dziele przywołane zostały przeróżne obrazy z życia Wolfganga Amadeusza Mozarta. Antonio Salieri, pełen goryczy, zgorzknienia, wyraźnie postać Mozarta negatywnie postrzegał, wręcz Wolfganga nienawidził. I ponadto uważał, że doprowadził do śmierci genialny organizm o słabym zdrowiu.

Antonio Salieri bardzo podziwiał, lubił samą muzykę Wolfganga Amadeusza Mozarta, lecz już kompozytora - jako osobę - zupełnie nie, adwersarz darzył zdolnego Wolfganga nienawiścią, choć udawał uprzejmego, dozgonnego przyjaciela. Pod maską serdeczności, troski, chęci niesienia pomocy, wsparcia Salieri skrywał negatywne, wrogie uczucia względem kolegi młodszego wiekiem.

W tym eseju traktuję Wolfganga Amadeusza Mozarta jako potencjalną osobę podopieczną w sferze zajęciowej, pedagogicznej terapii. Dlatego pragnę przedstawić diagnozę tego bohatera złożonego. Co ważne, diagnozę oprę ja na samym filmie, nie zaś na prawdziwej biografii postaci - zatem nie oprę ja diagnozy na historycznych faktach.

Analizowanie wielorakich ciekawych filmów przebiegać może pod kątem zajęciowej terapii, pedagogiki, resocjalizacji. Taka metoda badawcza stanowi nowatorską, uważam.

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

Terapia zajęciowa może dalej bardzo się rozwijać, kiedy to wielorakie filmy-arcydzieła będą przez jej pryzmat analizowane, rozważane. Ponadto filmy mogą inspirować do podejmowania w rzeczywistym świecie wielorakich, pozytywnych działań terapeutycznych wobec podopiecznych.

Bohater filmu dramatu - Wolfgang Amadeusz Mozart jako chłopiec grywał dla różnych dostojników, w tym dla monarchów, dla papieża. Już jako dziecko przejawiał on wspaniały, wielki, niebywały talent muzyczny. Od wczesnych lat dzieciństwa Wolfgang rozwijał się muzycznie pod okiem ojca Leopolda, który traktował latorośl jak biznesowy, ekonomiczny zasób. Leopold troszczył się o rozwój potomka i przypominał jakiegoś współczesnego menadżera, lecz i równocześnie wykraczał poza zwykłe takie menadżerowanie.

Leopoldowi zależało kolosalnie na sukcesie syna, na karierze muzycznej potomka, wiele więc od dziecka wymagał. Toteż poddawał syna ogromnej presji, ustawicznie. Oto Wolfgang, odseparowany od rówieśników, od zabaw wiekowi właściwych, podróżował daleko i pięknie grał przed zajmującymi wysokie pozycje społeczne osobistościami.

Podejmowanie przez chłopca we wczesnym wieku życia typowo zawodowych aktywności muzycznych, ciągła presja ze strony ojca i otoczenia, stawianie w sytuacjach trudnych, ustawiczna konieczność spełniania oczekiwań ojcowskich, przymus sprostowania gustom dostojników-słuchaczy, częste podróżowanie, brak stosownego odpoczynku, brak trybu życia właściwego zwyczajnemu dziecku - to wszystko doprowadzało do ogromnego obciążenia psychicznego u młodego Wolfganga Amadeusza Mozarta. Obciążenie zaś takie stanowi poważny problem u jednostki niedorosłej. Piętno wywiera, wpływ wielki.

Spadające niczym głązy obciążenia, ciężary, wszelkie trudy doprowadziły ostatecznie do poważnych zaburzeń u drogiego dziecka, przede wszystkim w sferze psychicznej oraz społecznej. Zaburzenia owe stały się wyraziste, kiedy Wolfgang Amadeusz był już osobą dorosłą - wtedy to dały o sobie znać jaskrawo.

Występujące w dzieciństwie Wolfganga problemy i trudności wywarły przemożny wpływ na dalszą egzystencję organizmu, na wiek dorosły osoby, hipotetycznego pacjenta. Bez wątplenia dziecko przeżywało niejednokrotnie wielki stres. Psychiczne obciążenia, stresy, frustracje z pewnością odbiły się bardzo negatywnie na dalszym życiu postaci rozpatrywanej.

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)



Młody Wolfgang Amadeusz Mozart był dzieckiem ogromnie zdolnym i pojętym. Kochany chłopiec potrafił pięknie zagrać na widocznym na zdjęciach instrumencie muzycznym nawet z zasłoniętymi oczami. Dla różnych dostojników chłopczyk był bardzo uroczą istotą. Spójrzmy na zdjęcia z filmu. Warto zwrócić uwagę, że dziecko musi nosić perukę - tak jak dorośli mężczyźni w świecie przedstawionym. Dziecko więc to taki mały dorosły. Strój Wolfganga stanowi bardzo elegancki i wytworny. Przed ludźmi, dostojnikami, słuchaczami chłopiec musiał być odpowiednio, wykwintnie ubrany. Jednak strój taki mógł być niekomfortowy, ciasny oraz szorstki dla dziecka. Także samo nakrycie głowy - peruka - mogła swędzieć chłopczyka, nie być przyjemną do noszenia. Jako dorosły człowiek Wolfgang zdawał się przejawiać postawę buntu wobec norm, konwenansów społecznych, ojca, lecz mimo to nadal nosił peruki, eleganckie stroje. Jako dorosły nie odziewał się w skromne ubrania czy w łachmany. A zatem pewne elementy mimo buntowniczej postawy osobnika dorosłego zostały zachowane - a to znamienne. W wyniku procesu socjalizacji pierwotnej człowiek może nabrać określonych, niezacieraalnych, niemożliwych do eliminacji przyzwyczajzeń, nawyków. Socjalizacja pierwotna u Wolfganga Amadeusza Mozarta wywarła piętno trwale. Opierała się ona na podróżowaniu, na występach muzycznych, na stykaniu się: z dostojnikami, ze znaczącymi w środowiskach personami. Wiadomo, iż chłopiec występował przed władcami i przed papieżem. Takie zaś występy mogły dzieciątko bezbrzeżnie męczyć, wyczerpywać.



Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)





Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)



Na zdjęciu z filmu możemy dostrzec, jak ojciec Wolfganga Amadeusza - Leopold podnosi swojego syna niczym jakąś bezwolną marionetkę w teatrzyku. Jak jakąś laleczkę. Sceny przedstawiające małego Wolfganga grającego przed dostojnikami wyraźnie obrazują dziecko jako tresowaną małpkę. To celowe i świadome obrazowanie filmowe. Przykro widzieć, jak dziecko stoi brudnymi butami na poduszce - to bardzo nieodpowiednie, godzące w higienę zachowanie. Dziecko butami brudzi przedmiot służący siedzeniu. Widoczne na kadrze zachowanie pozostaje w sprzeczności z higieną. Buty dziecka mogły przenieść na poduszczyk kurz, brud z ulicy, błoto czy szkodliwe dla zdrowia drobnoustroje. Tego rodzaju zachowanie mogłoby być postrzegane jako brak szacunku dla rzeczy materialnych, dla otoczenia, a i dla samych dostojników-słuchaczy również. Dzieci nie mogą wchodzić butami na siedziska i ich zanieczyszczać. Chociażby zabrudzenie ławki parkowej butami przez agresywnego, skoczno nastolatka negatywnie wpłynąć może na komfort innych ludzi, którzy z tej ławki będą korzystać w przyszłości. W osiemnastowiecznym społeczeństwie, na dworach, w kręgach elit szalenie ważna była etykieta, istotne było tam przestrzeganie kultury, przejawianie manier. A jednak nie pokazano, ażeby dostojników wysłuchujących grania dziecka jakkolwiek oburzyło, iż cudowne, złote dziecko stawia buty na poduszczyk. Niemniej jednak ukazane w filmowym dziele zdarzenie sygnalizuje, jak bardzo byłyby potrzebne Wolfgangowi Amadeuszowi rozłożone w czasie, liczne higieniczne zajęcia, treningi. Oto w ich ramach kochane dziecko mogłoby zostać nauczone, iż buty, które nosi, przenoszą brud, że transportuje obuwie zarazki, że nie powinno się butów lokować na niestosownych do tego obiektach. Nie można umieszczać butów na meblach, które służą do siedzenia pupami, do odpoczywania. W ramach treningu higienicznego Wolfgang Amadeusz mógłby zostać należycie uświadomiony, chłopiec dbałby już o przestrzeń, o rzeczy, piękne mebelki, nie pozwalałby na przenoszenie jego ciała nieodpowiednio. Prócz tego w ramach treningów higienicznych ważne okazywałyby się zalecenia dotyczące czyszczenia chłopięcych butów. Nauczenie dziecka, jak prawidłowo dbać o obuwie, o czystość, o higienę osobistą zaowocowałyby w przyszłości pięknie. Dorosły Wolfgang lepiej radziłby sobie na świecie, gdyby jako dziecko miał przeprowadzone wobec niego higieniczne zajęcia, treningi, między innymi treningi samoobsługowe, a także treningi umiejętności życia codziennego.

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)



Przyjrzyjmy się mowie niewerbalnej ukazywanej przez ojca Wolfganga - przez Leopolda. Stoi on blisko dziecka, obserwuje syna z uwagą, śledzi ruchy Wolfganga z małego dystansu fizycznego. Tata baczy, aby wszystko szło jak należy. Spokojne dziecko pod czujnym wzrokiem swojego szorstkiego ojca gra na muzycznym instrumencie. Ukazana w kadrze scena pokazuje, jak wielką kontrolę sprawował Leopold nad swoim synkiem, jak przemożną presję wywierał Leopold na zahukanego, uległego, stłamszonego potomka. Film rzeczywiście ukazuje zdolne dziecko niczym jakąś tresowaną małpkę, nie zaś jako samodzielnego, dojrzałego, młodego artystę. Widać, jak gdyby Leopold obawiał się ewentualnych problemów z synem, występującym przed ważnymi słuchaczami. Brwi ojca są ściągnięte, nie wyraża na twarzy Leopold serdeczności, empatii, że jest kochającym ojcem; nie obdarza dzieciątka zachęcającymi, empatycznymi uśmiechami. Leopold cechuje się na zdjęciu sztywną postawą, on demonstruje niemobilizującą do grania stałą czujność. Przypomina raczej surowego menadżera, źle, nadmiernie kontrolującego swego syna, człowieka zdystansowanego emocjonalnie wobec dziecka-zasobu. Spojrzenia Leopolda są niemal natarczywe. Mowa niewerbalna ojca dziecka świadczy o tym, że sprawuje on stały nadzór nad wykonaniem zadania biznesowego przez umuzykalnionego chłopca. Chłopczyk ma odpowiednio zagrać, ma odpowiednio się zaprezentować przed słuchaczami. Rozwijać swą karierę. Ogólnie rozpatrując, owa postawa kontrolującego, szorstkiego ojca była w stanie wyzwolić u Wolfganga Amadeusza mnóstwo stresu. W dodatku występowanie przed nieznanymi osobami także było powodem do zestresowania. Leopoldowi zależało po prostu na perfekcyjnym wykonaniu przez dziecko określonych zadań przed publicznością zamiast na naturalnej, spontanicznej radości chłopca, którą dziecko by mogło przecież czerpać z gry, z muzycznej aktywności, chociażby w zaciszu własnego domostwa. Leopold zdawał się postrzegać swe dziecko jedynie pod kątem osiągniętych wyników, nie zapewniał dziecku poczucia bezpieczeństwa. Mały Wolfgang mógł pomyśleć sobie, że jest kochany przez ojca tylko pod warunkiem, tylko wtedy, kiedy perfekcyjnie realizuje stawiane przed nim polecenia, przeróżne zadania. Postawy ojca wobec syna mogły doprowadzić do poważnych zaburzeń u potomka i zaburzenia te wyraźnie widzimy u dorosłego już Wolfganga Amadeusza - ewidentnie wsparcia potrzebującego.

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

Już jako dorosła osoba Wolfgang Amadeusz Mozart nie radził sobie na świecie, był zagubiony, przytłoczony poważnymi problemami psychicznymi oraz społecznymi. Dorosły Wolfgang nie szanował ludzi, nie respektował społecznych norm, etykiety, był gburowatym prostakiem. Pozbawiony manier i wybuchowy przedstawiał sobą chaotyczność osobistą. Okazywał brak taktu, brak szacunku wobec innych person. Nie umiał on właściwie reagować na krytykę, okazywał impulsywność, wpadał w gniew, furię, nie panował nad sobą, nie kontrolował własnych emocji. Jako ktoś próżny, pozbawiony skromności i arogancki, uważał się on za wspaniałego, potwornie genialnego. Nie był on wcale dostojnym i eleganckim człowiekiem, a przeciwnie. Nie umiał zarabiać właściwie, miał problemy z utrzymaniem gospodarstwa domowego - siebie i żony Konstancji. Bardzo trudno byłoby wobec takiego człowieka wdrażać pozytywne, lecznicze oddziaływania w zakresie zajęciowej terapii. Jednak byłoby to możliwe. Zwłaszcza, jeżeli wysiłków leczniczych podjąłby się wybitny specjalista, wybitny terapeuta zajęciowy, pedagog. Być może dzięki pracy takiego specjalisty udałooby się zachować Wolfganga przy życiu. Byłby ten zdolny, inteligentny człowiek szczęśliwy, wiele jeszcze lat może by jeszcze on żył.

Antonio Salieri czuł zazdrość o historii, jakie opowiadano o cudownym dziecku, Wolfgangu Amadeuszu. Jako chłopiec Wolfgang Amadeusz Mozart był taki wspaniały, tak bardzo utalentowany, grał przed różnymi dostojnikami na instrumentach... Dziecko otaczał podziw społecznych elit. Narrator podkreślił swemu słuchaczowi - księdzu, że ojciec Wolfganga - Leopold nauczył go wszystkiego. Z kolei ojciec Antonia Salieriego, który wykazywał niechęć do chłopięcych zainteresowań muzycznych swego syna wprost nazwał młodego Mozarta tresowaną małpą, cyrkowym błaznem sztuczki pokazującym. W okrutnych słowach obcego dla Wolfganga człowieka uwidacznia się, jak świat potrafi i potrafił być podły, okrutny, wstrętny, nieprzyjazny, wrogi dla genialnych jednostek. Nie każdy sztukę docenia. I różne są wzorce wychowania. Ojciec Antonia nie interesował się muzycznymi pasjami syna. Jednak film rzeczywiście pokazał małego Wolfganga jako tresowaną małpkę, jako laleczkę, marionetkę ojca swego.

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

Jak wiadomo z filmu, Wolfgang Amadeusz Mozart napisał swój pierwszy koncert w wieku lat czterech. Pierwszą zaś symfonię wykreował w wieku lat siedmiu. Stworzenie takich dzieł w tak wczesnym wieku świadczy o wyjątkowości, nadprzeciętności osobniczej. W tak młodym wieku Wolfgang podejmował ogromne, skomplikowane wysiłki twórcze. Sugeruje to wielkie zainteresowania muzyczne u potencjalnej osoby podopiecznej - koniecznie trzeba by było je uwzględnić w terapeutycznym postępowaniu. Wolfgang jako człowiek dorosły to osoba inteligentna, mądra, posiadająca dobry słuch oraz wyśmienitą pamięć.

Zainteresowania muzyczne u dorosłego już Wolfganga Amadeusza Mozarta terapeuta zajęciowy mógłby dobrze, świetnie wykorzystać. Oto angażujące, przyjemne, lecznicze zajęcia z muzykoterapii, zarówno czynnej, jak i biernej, aktywności terapeutyczne w postaci pisania muzycznych utworów oraz prowadzenie przez Mozarta lekcji dla innych ludzi - lekcji grania na instrumentach czy zajęć ze śpiewu to wspaniałe przykłady aktywności, jakie okazałyby się nader słusznymi działaniami dobroczynnymi w przypadku osoby rozważanej, pomocy potrzebującej. Uwzględnić jednak tutaj należy, że Antonio Salieri podkopywał pozycję Wolfganga w Wiedniu, geniusza oczerniał - oznajmił cesarzowi Józefowi, że Mozart w czasie lekcji molestował kobietę-uczennicę. Zaś środowisko Wiednia znało różne plotki i ploteczki. Słyszało o Wolfgangu coś niecoś.

Jako człowiek dorosły Wolfgang Amadeusz miał bardzo poważne problemy ze sobą. To nie ulega żadnej wątpliwości. Mężczyzna nie szanował innych ludzi, w tym wysoko postawionych. Choćby nic go nie obchodziło, że na niego słuchacze czekają, na jego muzykę. Za nic miał Wolfgang ustalony czas swojej pracy. Nieobowiązkowość oraz niepunktualność dorosłego organizmu płci męskiej ukazuje doskonale jedna z pokazanych w filmie sytuacji osobniczych.

W pięknej rezydencji księdza-arcybiskupa dorosły Wolfgang miał dyrygować, zaprezentować cudną, olśniewającą, słodką muzykę. A zamiast sumiennie do tego podejść, to Mozart wolał gonić za jakąś kobietą - w akcie szalonej rozpusty. Gdy wszyscy, łącznie z ekscelencją arcybiskupem, czekali na koncert muzyczny, któremu miał Mozart dyrygować, to mężczyzna z poważnymi problemami wolał uczestniczyć w igraszkach z organizmem płci żeńskiej. Biegając po rezydencji, przy ludziach, Wolfgang Amadeusz okazywał brak kultury, brak taktu, manier, brak ogłady. Z kolei przy kobiecie darzonej

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

uczuciem demonstrował Wolfgang Amadeusz swą lubieżność, rozpustę, brak wstrzeźliwości seksualnej. Nie zachowywał się wcale jak dżentelmen, a powinien.

Swym negatywnym, niewłaściwym zachowaniem Wolfgang Amadeusz Mozart uraził księdza-arcybiskupa. Przecież dostojnik kościelny oraz goście czekali zgromadzeni w pomieszczeniu na Mozarta, który tymczasem wolał zabawić się z jakąś kobietą. Zamiast zaprezentować powagę, należytą wdzięczność za możliwość wystąpienia przed tak dostojną, elegancką publicznością, przed tak szacownym gronem, to Wolfgang pozwolił sobie na swawolę, beztroskę, na okropne, obrzydliwe przejawy społecznej niedojrzałości.

Toteż trudno było się odnaleźć młodemu dorosłemu w świecie reguł i zasad, w przestrzeni ludzkiej hierarchii. Mężczyzna zdawał się być wręcz oderwany od rzeczywistości. Nie umiał troszczyć się o swoją karierę, zaniedbywał swojej kariery rozwój. To nieodpowiednie postępowanie Wolfganga przyćmiewało, przykrywało jego geniusz niczym obrus jadalny stoliczek. Wykształcenie odpowiedniego stosunku do czynności pracowania, obowiązkowości, rzetelności, punktualności stanowiłoby ważne cele hipotetycznej zajęciowej terapii w przypadku drogiego Wolfganga Amadeusza Mozarta.

Nagle zaczęto grać muzykę. Słyszając koncert, Mozart pobiegł na miejsce, szybko tam dotarł. Za chwilę zaczął on dyrygować. Spóźnił się zatem na swój własny koncert, a to niewłaściwe. Dziwna to była sytuacja, lecz z pewnością istotna podczas sporządzania terapeutycznej diagnozy. To sytuacja znamienne ukazująca brak odpowiedzialności.

Niedługo potem arcybiskup zapytał Mozarta, czemu jako sługa poniżył go wobec gości. Arcybiskup uznał, że utalentowany kompozytor robi się coraz bardziej zuchwałym człowiekiem. Postrzegał młodego dorosłego za pozbawionego pokory. I Mozartowi arcybiskup nakazał niezwłoczny powrót do ojca - do Salzburga. A za moment pozbawiony najmniejszych zasad kultury Wolfgang zuchwale wystawił pupę do arcybiskupa, kłaniając się do klaskających gości. Jakże mógł tak postąpić?

Wystawienie pupy przez bezwstydneho osobnika w stronę arcybiskupa stanowiło akt braku szacunku, akt zuchwałości wobec kościelnego dostojnika. Taki gest złamał podstawowe zasady dobrego wychowania, zasady etykiety; być może stanowił przejaw buntu osobniczego. Prawdopodobnie sfrustrowany Wolfgang Amadeusz zachował się w taki sposób, wystawił więc pupę w stronę księdza, aby pokazać mu swój sprzeciw wobec

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

ograniczania jego osobistej swobody. Nieodpowiedzialny gest mężczyzny uświadomił również, jak niedojrzały emocjonalnie był dorosły już Wolfgang. On zachowywał się wręcz jak dziecko - infantylnie. Zachowania Wolfganga nie przystawały do jego wieku. Terapia zajęciowa powinna ukształtować w tym dorosłym panu odpowiednią dojrzałość społeczną i psychiczną. Panu Wolfgangowi przydałyby się liczne treningi kontroli nad emocjami.

Także i na dworze cesarza Józefa - w mieście Wiedniu - Mozart prezentował braki w ogładzie, demonstrował braki osobistej kultury. Chociażby Wolfgang nie poruszał się na dworze cesarza Józefa dostojnie. Pamiętam doskonale, jak prostacko podniósł nogę i podrapał się po niej przed wartownikami. Wolfgang Amadeusz nazwał jeden z utworów nadwornego kompozytora cesarskiego - Antonia Salieriego, który uczył samego cesarza gry na instrumencie - zabawną melodyjką, nie najgorszą. W taki to sposób zwrócił się do Salieriego, posiadającego ugruntowaną, wysoką pozycję na cesarskim dworze. Antonio Salieri napisał na cześć Wolfganga Amadeusza niedługi marsz, zaś Mozart uraził autora, modyfikując ten jego muzyczny utwór pochwalny poprzez ulepszenie go przy zgromadzonych ludziach, w tym przy cesarzu Józefie - było to pewnie przykre i zawstydzające dla Salieriego zdarzenie. Wolfgang zachowałby się godnie, właściwie, kulturalnie, gdyby nie dokonał żadnych poprawek w utworze pochwalnym na jego cześć, gdyby ze spokojem melodyjki wysłuchał, nie urażając jej autora dokonaniem modyfikacji.

Co ważne, Mozart umiał zagrać ten marsz pochwalny, skomponowany na jego cześć, bez czytania nut, znał go na pamięć po jednym zaledwie odsłuchaniu. To zaś świadczy o niebywałych zdolnościach pamięciowych u potencjalnej osoby podopiecznej.

Można byłoby zatem rozważyć przeprowadzanie dla owej nadprzeciętnej osoby rozlicznych treningów pamięci, dobroczynnych zajęć, dzięki którym wyśmienita pamięć Wolfganga mogłaby kwitnąć, korzystnie się rozwijać, być podtrzymywana, rozwijana, stosowana w pozytywnych, użytecznych celach. Oto zabawy pamięciowe, mnemotechniki słusznie byłoby w tym przypadku rozważyć. Wielorakie zajęcia, techniki pamięciowe pomagać by mogły Wolfgangowi w eliminowaniu chaosu życia codziennego, wprowadzałyby skupienie osobnicze, mogłyby one wspierać rozwój zdolności umysłowych mężczyzny, zwiększyć u niego kreatywność. Niestety, bohater filmu - Wolfgang Amadeusz nie miał takiego pomocnego terapeuty, który by mu, między innymi, poprzez treningi,



Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

zajęcia pamięciowe dopomógł. Wspaniały dar pamięci osobnika wręcz marnował się, choć mógłby być doskonale wykorzystywany, szlifowany, tak aby zapewnić pacjentowi dobrostan, ulgę, samopoczucie dobre.

Przy cesarzu Józefie Wolfgang Amadeusz wypowiadał się negatywnie, wulgarnie, bez dostojności, jak choćby gdy mówił o włoskiej operze, o tamtejszych wykonawcach. Gdy natomiast oznajmiał o tematach wzniosłych w operze, to wyraził się bardzo wulgarnie przy samym cesarzu. Nawet przy samym monarsze pan Wolfgang nie powściągał swego języka. A to bardzo niedobrze. Podopieczny powinien umieć komunikować się prawidłowo, używać stosownego języka, powinien szanować swych rozmówców - zarówno wysoko postawionych, jak i nisko w społecznej hierarchii. Usprawnianie pacjentów w sferze społecznej to nad wyraz ważna dziedzina zajęciowej terapii, między innymi w psychiatrii.

Po zakończeniu opery dziejącej się w haremie w Turcji Mozart nie potrafił przyjąć krytyki ze strony cesarza Austrii. Dwudziestosześcioletni Mozart nadwrażliwie na krytykę zareagował, powiedział wprost, że jest w dziele tyle nut, ile potrzeba, ogarnęło go zdenerwowanie, ukazał je wobec samego cesarza. Lecz komunikacyjne spięcie Mozarta z władcą Austrii przerwało nieoczekiwane nadejście przyszłej teściowej Wolfganga. Miała ona córkę Konstancję, która, jak się okazało, była narzeczoną muzyka (jeszcze wtedy nie żoną).

Konstancja niebawem została żoną Wolfganga Amadeusza - oni wzięli ślub; mężczyzna naruszył wolę ojca Leopolda, który nie przyzwolił, aby z tą kobietą się Mozart ożenił. Ojciec nie wyraził zgody na ów ślub, lecz syn to zlekceważył. Dorosły Wolfgang w filmie ukazany miał ze swym ojcem relacje złe - należałoby rozważyć w ramach terapii zajęciowej ich poprawienie, dopóki oczywiście Leopold by żył. Warto pamiętać, że przy okazji rozmowy Mozarta z cesarzem odbytej po zakończonej operze, której akcję osadzono w haremie, dowiadujemy się, iż Wolfgang ma wówczas lat dwadzieścia sześć.

Zważyć tu trzeba koniecznie, iż Wolfgang Amadeusz Mozart nowatorsko, oryginalnie podchodził do materii związanych z operami. Chciał on na przykład wystawić operę dziejącą się w haremie w Turcji, która ostatecznie doszła do skutku, została wystawiona. I ponadto Wolfgang przekonał cesarza, aby wystawić operę na temat wcześniej zakazany. Umiał więc przekonywać, gdy chciał. Dar przekonywania posiadał. Lecz przedstawianie

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

propozycji cesarzowi nie powinno iść w parze z wulgarnością. Wulgarność nie jest czymś dobrym. Wolfgangowi trzeba by organizować rozliczne zajęcia z socjoterapii oraz treningi umiejętności społecznych. Terapia zajęciowa dla owego pana powinna zmierzać do poprawy społecznych: umiejętności, relacji, kontaktów.

Uwzględniając to nowatorskie podejście Wolfganga do opery, do muzyki, z pewnością wielce przydatna dla tego mężczyzny okazałaby się kreatywna arteterapia, dzięki której Wolfgang mógłby realizować swe rozmaite koncepcje, pragnienia czy wizje. Oto dzięki tworzeniu odpowiednich dzieł, dzięki nieograniczonej, nieskrępowanej konwenansami, regułami, modami samoekspresji Wolfgang mógłby rozładowywać wewnętrzne psychiczne napięcia, frustracje. Poprzez uczestnictwo w różnych formach arteterapii, specjalnie dla niego zorganizowanych, Wolfgang Amadeusz Mozart mógłby wyrażać swe emocje i zwalczać u siebie problemy psychiczne. Ważne byłoby też w terapii wobec osobnika rzeczonoego uwzględnić, ażeby oglądał on sobie różne opery w Wiedniu, przedstawienia, wystawiane przez różnych twórców. Gdyby Wolfgang obcował ze sztuką przez elity cenioną, jak i ze sztuką kierowaną do prostych ludzi, toteż komediową i nie tylko taką, gdyby się z różnymi wytworami sztuki zapoznawał, to jego sytuacja psychiczno-społeczna uległaby znacznej poprawie. Tak należy bynajmniej przyjąć, założyć.

Wiadomo, że ojciec Wolfganga - Leopold osobiście poprosił księdza-arcybiskupa, aby ten pozwolił Mozartowi wrócić do Salzburga (wtedy Mozart przebywał w Wiedniu). Wówczas, co znamienne, arcybiskup nazwał Wolfganga Amadeusza pozbawionym zasad, próżnym, zepsutym dzieciakiem. I oznajmił prawdę, choć z drugiej strony Wolfgang już przecież dzieckiem nie był. Zaś Leopold przyznał rację arcybiskupowi. Wtedy ojciec genialnego muzyka powiedział, że to on ponosi całkowitą winę i że był dla syna zbyt pobłażliwy. To ważne stwierdzenia w kontekście tutaj czynionych rozważań związanych z zajęciową/pedagogiczną terapią. Sprawcami niektórych problemów podopiecznych mogą być rodziny, ojcowie czy matki.

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

Mozart łatwo denerwował się, z łatwością wpadał w furię. Choćby zdenerwował się, że aby móc uczyć trzynastoletnią dziewczynkę, będzie musiał przedstawić próbki swych utworów oceniającemu, specjalnemu komitetowi. Mężczyzna uważał się za wybitnego, uzewnętrzniał brak skromności. Nie potrafił dostosować się do reguł i wymagań otoczenia. Trzeba by w przypadku próżnego Wolfganga Amadeusza rozważyć oddziaływania zajęciowe zmierzające do ukształtowania u niego prawidłowych postaw, szacunku dla norm, a także oddziaływania zmierzające do ukształtowania skromności, ponieważ u mężczyzny tegoż występowało wielkie grubiaństwo. Mozart uważał, że wszystko mu wolno.

Pewnego razu, zdenerwowanego na zakaz uwzględniania baletu w widowisku Wolfganga bardzo poniosło - on wrzucił nuty do ognia (lecz jego żona Konstancja wyjęła dziełko na czas). To zaś świadczy o impulsywności, o bezmyślności Wolfganga Amadeusza. Działał on nierzadko pochopnie, bez rozwagi, bez pomyślenia. A więc treningi opanowujące, eliminujące u niego impulsywność, gniew, złość, treningi umiejętności społecznych, treningi kształtujące u mężczyzny cierpliwość, asertywność, opanowanie okazałyby się wielce przydatne, skuteczne dla tego hipotetycznego, bardzo trudnego pacjenta.

Oto panu Wolfgangowi Amadeuszowi Mozartowi przydałyby się zajęcia, treningi mające na celu nabycie przez inteligentnego mężczyznę umiejętności komunikacji, grzeczności, cierpliwości, dobrych manier, mające na celu to, żeby Wolfgang przestrzegał już kultury, żeby po prostu dobrze się zachowywał, aby prawidłowo umiał się zachowywać jako obywatel. A oprócz tego przydałyby się Wolfgangowi liczne zajęcia, treningi związane z utrzymywaniem odpowiedniego wyglądu zewnętrznego, zajęcia i treningi higieniczne związane z dbaniem o ciało. A to dlaczego?

Przede wszystkim noszone przez dorosłego Wolfganga Amadeusza Mozarta peruki odstawały od peruk innych mężczyzn, były one nieeleganckie i jak gdyby źle nakładane. Może wyrażały bunt osobniczy? Oto jedna z jego peruk stanowiła dziwnie zaróżowioną i miała dziwaczną grzywkę. Takowe peruki u mężczyzn mogły na ośmieszenie osobniki narażać, nie kojarzyły się z elegancją.

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

Można byłoby tutaj rozważyć terapeutyczne wyjście specjalisty pedagoga z Wolfgangiem Amadeuszem Mozartem do zakładu perukarskiego. A tam, w takowym miejscu Wolfgang mógłby nauczyć się, jakie peruki ładnie się prezentują, mógłby nauczyć się on prawidłowo dbać o swoje nakrycia głowy, jak je nakładać stosownie. Co więcej, Wolfgang Amadeusz Mozart powinien nauczyć się dbać o swoją odzież, o osobiste elementy garderoby, o bieliznę, powinien umieć dbać o swe ciało, o swoją twarz, wykształcić w sobie poszanowanie zasad indywidualnej higieny. Zajęcia mające na celu dobre spanie również byłyby istotne w przypadku drogiego Wolfganga.

Pamiętam z filmu, jak Wolfgang Amadeusz dobrze bawił się w zakładzie perukarskim. Przebywając tam, mając na głowie różne przymierzane peruki, autentycznie się on cieszył, był zadowolony, prezentował radość. A więc terapeutyczna wyprawa z nim do takiego zakładu, nadzorowana przez specjalistę, mająca na celu realizację konkretnych celów korzystnych, okazałaby się tym bardziej adekwatną.

Nadto trzeba by przeprowadzić dla Wolfganga Amadeusza Mozarta zajęcia związane z gotowaniem, przygotowywaniem posiłków, tak aby umiał o siebie zadbać, by umiał sprawnie realizować codzienną potrzebę odżywiania. A zatem zajęcia żywieniowe, treningi kulinarne należałoby oczywiście wdrożyć. Ogółem zajęcia i treningi umiejętności życia codziennego.

Kiedy ojciec Wolfganga Leopold odwiedził syna w mieście Wiedniu, to Mozart ucieszył się, przytulił ojca. Oto w mieszkaniu zajmowanym przez potomka ojciec zastał bałagan, brak porządku, żona zaś Wolfganga spała. Lecz przy ojcu Wolfgang Amadeusz usprawiedliwiał żonę. Ojciec niebawem wyjechał, bo nie chciał być przytłaczającym ciężarem dla syna i jego żony, która wprost rzekła ojcu swego męża, że ten tylko śpi oraz je.

Zatem w mieszkaniu swoim Wolfgang Amadeusz nie dbał o porządek. Panował w jego jednostce mieszkalnej bałagan, rozgardiasz, nieład. Terapia zajęciowa powinna wyeliminować lenistwo u rzeczonoego człowieka podopiecznego, wykształcić u niego upodobanie do porządku, praktyczne porządkowe, czyścicielskie, sprzątaniowe umiejętności. Dlatego należałoby wdrożyć zajęcia i treningi porządkowe, sprzątaniowe dla tegoż organizmu dorosłego. Wolfgang powinien chętnie w swym mieszkaniu sprzątać i

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

nauczyć się, jak utrzymywać tam porządek. A w czystości, w miłej atmosferze Wolfgang lepiej by się czuł, aż miło by mu było w warunkach czystości komponować muzykę.

Jak wiadomo, Wolfgang Amadeusz wykazywał muzyczne zainteresowania. On cieszył się, wystawiając opery, kiedy dyrygował. Pokazywał to mimiką, był wyraźnie szczęśliwy, zaangażowany, aktywny, energiczny jako dyrygent. Jednak pod koniec życia uwidaczniało się, dawało się we znaki przemożne wyczerpanie Mozarta - nie czuł się on już szczęśliwy. Nie potrafił się muzyką wtedy cieszyć, napawać, tak jak niegdyś. W tym trudnym, skomplikowanym okresie ważne byłyby zajęcia mające na celu relaksację jednostki, odprężenie, uszczęśliwianie pacjenta, regenerację organizmu. Trzeba byłoby tutaj rozważyć chociażby przejażdżki powozem/karocą, wycieczki na łono przyrody, wycieczki na wieś, ucztowania w niewielkich gronach person zaufanych, miłe przyjęcia, bankiety, czynności ogrodnicze, hortikuloterapię, silwoterapię, rozmaite formy arteterapii, chociażby plastykoterapię, rękodzieło, granie na instrumentach, teatroterapię, a także, między innymi, hipoterapię. I Wolfgang mógłby choćby pojechać do sanatorium.

Ważne też byłoby ukształtowanie prawidłowych relacji Wolfganga z jego bliskimi. Nie można zapominać o tym, jak Mozart źle traktował swą żonę. Wolfgang Amadeusz nie szanował Konstancji. Może więc wspólne zabawy z małżonką, zabawy integracyjne z nią, gry towarzyskie, jakieś wspólne wyjazdy, na przykład do lasu czy do sanatorium, jakieś formy socjoterapii, ludoterapii - zatem terapii zajęciowej poprzez zabawę - mogłyby temu mężczyźnie wielce dopomóc? W tych formach mogłaby uczestniczyć Konstancja. Może dzięki owym aktywnościom jego relacje z żoną poprawiłyby się, uległyby dobrej zmianie, może by Wolfgang Konstancję traktował właściwie, szanowałby już małżonkę?

Hipotetyczny podopieczny cierpiał na problemy finansowe. Wolfgang nie umiał zarabiać właściwie, nie umiał postępować oszczędnie, adekwatnie gospodarować pieniędzmi. Mimo swego geniuszu, swojej wysokiej inteligencji, pomimo zajmowania wysokiej pozycji w Wiedniu, wspaniałych zdolności, talentu rozpaczliwie potrzebował pieniędzy na życie. Cóż to za paradoks. Oto raczej nie zależało mężczyźnie na prowadzeniu lekcji muzyki z kobietami, za które pobierałby godziwe honoraria. Toteż przydałyby się Wolfgangowi Amadeuszowi Mozartowi treningi ekonomiczne, zwane także budżetowymi. Dobroczynne treningi ekonomiczne skierowane do Wolfganga Amadeusza Mozarta mogłyby

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

doprowadzić do takich korzystnych skutków, jak: uformowanie u podopiecznego należytej świadomości finansowej, nabycie przez zdolnego, inteligentnego mężczyznę umiejętności zarządzania finansami, umiejętności odpowiedniego wydatkowania posiadanych środków pieniężnych. Pozytywnymi skutkami treningów owych mogłyby okazać się: nabycie umiejętności oszczędzania, zarabiania, lepsze radzenie sobie z kłopotami finansowymi, ukształtowanie właściwego zachowania biznesowego przy innych ludziach, uczennicach-damach i pracodawcach.

W świecie przedstawionym filmu kompozytorzy muzyki, muzycy, tacy jak Wolfgang Amadeusz Mozart, zarabiać mogli dzięki lekcjom z podopiecznymi, dzięki nauczaniu ludzi gry na instrumentach czy też na nauczaniu kobiet śpiewu. Zaś Wolfgang miał okazję, by jedną z młodych kobiet nauczać i tym samym zarabiać. Jednak Wolfgang nie miał odpowiedniej cierpliwości do owego angażującego, nudnego zajęcia... Nie skorzystał z okazji. Nie potrafił znieść psów w salonie, nie przejawiał też cierpliwości do młodej damy, zawstydzonej, mającej nauki gry na instrumencie pobierać. Szybko Wolfgang Amadeusz opuścił dom prostego, potencjalnego pracodawcy. Przed wyjściem zaś gburowato zabrał butelkę wina z tacy - a wino to przyniósł sługa domu.

Po niepowodzeniu z lekcją w domostwie pewnego pana z psami, który miał zahukaną córkę, Mozart upił się alkoholem, który wcześniej zabrał nieuprzejmie z tacy przyniesionej przez służbę w domu pana psiarza (zabrał pewnie w ramach rekompensaty). Uwidocznili się wtedy bardzo wyraźnie problem alkoholizmu u Wolfganga Amadeusza Mozarta. Lecz właściwa, dobroczynna terapia zajęciowa i ten kłopot mogłaby zwalczyć, choć nie byłoby to zadaniem prostym. Obszary interwencji terapeutycznej mogą być doprawdy przeróżne. Terapia zajęciowa to dziedzina bardzo rozległa. Jako jedna z metod zajęciowej terapii figuruje ludoterapia, czyli terapia poprzez zabawę. Występuje też choćby i terapia zajęciowa poprzez śmiech, komiczność, zwana hilaroterapią.

Wolfgang Amadeusz lubił się dobrze bawić na imprezach, wszelakich zabawach. Zachowywał się wtedy beztrosko, infantylnie. Chociaż terapia zajęciowa mogłaby mieć za zadanie ukształtować w Wolfgangu większą powagę, większą szacowność i dostojność, co byłoby zgodne z realiami przedstawionego w filmie świata, to i takie mające terapeutyczne walory zabawy, tańce, swobodne aktywności towarzyskie byłyby bardzo



Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

ważne do wdrażania, urzeczywistniania, pomocne. Na miejscu by one były. Warto i rozważyć w postępowaniu leczniczym wobec owego organizmu jakieś formy choreoterapii, terapii za pomocą ruchu oraz terapii poprzez formy zabawowe i socjoterapeutyczne. Metoda terapii śmiech wyzwalająca również byłaby godna wdrożenia. Dzięki stosownej terapii zajęciowej Wolfgang Amadeusz mógłby u siebie wykształcić prawidłowe umiejętności społeczne i poprawić kontakty, relacje z innymi ludźmi, między z innymi ze środowiskiem dworu cesarza Józefa II.

Ponadto bezsprzecznie mężczyźnie przydałaby się odpowiednia i regularna fizyczna aktywność. Wolfgang Amadeusz mógłby uczestniczyć w odpowiadających mu formach kinezyterapii, dla tego mężczyzny można by organizować regularne ćwiczenia, aktywności ogólnousprawniające, choćby poranne. Stała aktywność fizyczna mogłaby polepszyć zdrowotną sytuację pacjenta, polepszyć jego zdolności motoryczne, funkcje, czynności stawów, mięśni, zwiększyć odporność, podnieść jego kondycję, a może nawet mogłaby uchronić Wolfganga od śmierci, lecz tego nie wiadomo. Oto dostosowane ćwiczenia sportowe mogłyby się odbywać każdego dnia rano i wieczorem.

Wolfgang Amadeusz mógłby uczestniczyć w sportach zbiorowych, brać udział w różnych rozgrywkach, towarzyskich meczach, przedsięwzięciach rekreacyjnych, zabawowych ze znajomymi. Dzięki temu poprawiłyby się jego relacje z innymi ludźmi, nabrałby ten człowiek szacunku do innych jednostek, prezentowałby ogładę oraz osobistą kulturę.

Potrzebujący wsparcia terapeuty-pedagoga Wolfgang Amadeusz Mozart komponował muzyczne utwory w swym mieszkaniu, a wtedy potrafił pogrążyć się w straszliwym szale twórczym, pozbawionym odpowiednich przerw, pozbawionym adekwatnego odpoczynania, wytchnienia. Owy szal twórczy mogłaby terapia zajęciowa złagodzić, zmniejszyć, zniwelować. Wolfgang Amadeusz powinien mieć czas na odpoczynek, na regenerację swego organizmu skrępowanego wyczerpaniem, czas na sen (czas na około osiem godzin snu dziennie). Nie powinien on zbyt intensywnie pracować, zanadto się przemęczać. Taka nadaktywność organizmowi ludzkiemu jest w stanie bardzo, potwornie szkodzić. Toteż różne zajęcia relaksacyjne, wielorakie aktywności sportowe, fizyczne, zabawowe mogłyby się genialnemu kompozytorowi bezbrzeżnie przydać.

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

Po śmierci ojca Wolfgang Amadeusz Mozart dalej intensywnie tworzył i pogrążał się w ustawicznym wyczerpaniu twórczym. Z jego twarzy wyraźnie emanowało zmęczenie potworne.

Zmęczenie, wyczerpanie twórcze stanowiło stan ustawiczny, długotrwały u Wolfganga. Podupadał na zdrowiu ten mężczyzna. Pił wino. Jego wyczerpanie, alkoholizm dawały o sobie znać.

By zwiększyć odporność u Wolfganga Amadeusza, terapeuta mógłby z nim uzgodnić odpowiednią dietę, tak aby Wolfgang zdrowo, dobrze się odżywił, by jego dieta ułatwiała organizmowi klienta zwalczanie bakterii, infekcji, szkodliwych mikroorganizmów. Nabycie przez pacjenta wiedzy na temat odżywiania mogłoby stanowić ważny element zajęć kulinarnych, kulinarnych treningów.

Istotne okazałoby się również, gdy chodzi o terapię zajęciową/pedagogiczną wobec Wolfganga Amadeusza Mozarta, uzgodnienie z tym mężczyzną, że on niezwłocznie zakończy znajomość z Antoniem Salierim. Albowiem ta znajomość pacjentowi szkodziła.

Jakże bardzo Wolfgangowi pomogłaby odpowiednia, adekwatna, właściwie czasowo rozłożona zajęciowa terapia! Pod koniec filmu biedak umiera. Dopiero moment śmierci bohatera filmowego przekreślałby możliwość zorganizowania dla nieszczęśnika zajęciowej terapii. Dopiero zgon by uniemożliwił realizowanie terapii zajęciowej wobec jednostki poddanej opisowi.

Należy tutaj pamiętać, że terapię zajęciową można stosować także i wobec osób umierających, zbliżających się do śmierci, toteż do person będących w fazie terminalnej. Wtedy ważne jest zaspokajanie potrzeby bliskości umierającego człowieka, ważne jest uprzejme rozmawianie z nim. W zależności od upodobań i możliwości umierającego osobnika można mu chociażby puszczać interesującą go muzykę, czytać umierającej osobie jakieś dzieła literackie, poetyckie utwory. Działania terapeutyczne mogą zmierzać do tego, żeby umierający pogodził się z nieuchronną śmiercią, zakończeniem funkcjonowania organizmu, by ze spokojem przyjął nieuchronność swego kresu. Ważny w takiej terapii okazywać się potrafi dotyk. Branie za rękę bądź przytulanie w możliwości są figurować jako istotne czynności. Pod koniec swego życia osobnik może próbować wydawać pewne dyspozycje, rozporządzenia, wyrażać swą ostatnią wolę. Możliwość

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

wypowiedzenia tego, co leży na sercu, potrafi przynieść ulgę zbliżającemu się do śmierci człowiekowi/konającemu.

W ramach podsumowania pragnę zestawić w tabelarycznej formie Wolfganga Amadeusza jako dziecko i jako dorosłego, mimo że to Wolfgang jako dorosły stanowi podmiot w sformułowanej tu przeze mnie diagnozie terapeutycznej, zaś dzieciństwo tego bohatera filmowego to tylko pewien okres, który nastąpił przed główną, dorosłą, dojrzałą życiową fazą. Lecz okres dzieciństwa w przypadku hipotetycznego podopiecznego stanowi niezmiernie istotny. Dzieciństwo to ważna część diagnostycznego postępowania, wdrożonego, przedstawionego tutaj.

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

Wolfgang Amadeusz Mozart jako dziecko	Wolfgang Amadeusz Mozart jako dorosły
<p>Posłuszny, podporządkowany, uległy ojcu - Leopoldowi. Ma z nim Wolfgang ekonomiczną więź, która opiera się na rozwijaniu kariery dziecka przez ojca i na szacunku Wolfganga względem starszej wiekiem osoby. Wolfgang Amadeusz Mozart, jako dziecko, wykazuje względem ojca lojalność, wypełnia ojcowskie polecenia, wymogi. Leopold kontroluje swego syna i jest dla niego niczym współczesny, dzisiejszy menadżer. Ojciec towarzyszy dziecku podczas jego występów na dworach władców, dostojników; traktuje latorośl niczym zasób.</p>	<p>Zbuntowany przeciwko ojcu, niesłuchający swego rodziciela. Mimo braku zgody ojca na ślub, Wolfgang Amadeusz wchodzi w związek małżeński z prostą, pozbawioną koneksji, wpływów Konstancją. Dwudziestosześcioletni Wolfgang nie mieszka ze swoim ojcem, nie pragnie mieszkać ze swym rodzicielem. Kiedy ojciec przyjeżdża do Wolfganga, do mieszkania kompozytora w Wiedniu, syn przyjmuje go, ugaszcza, wyraża zadowolenie z przybycia taty. Na przywitaniu Wolfgang tuli ojca na schodach. Po śmierci Leopolda pograża się w twórczości.</p>
<p>Wydaje się grzeczny, spokojny, cichutki. Nie uraża dostojników, nie jest osobą wulgarną. Dziecko szanuje reprezentantów sfer wyższych, odnosi się do dostojników z szacunkiem. Nie wychyla się poza ustalone, konwenansowe, manierowe ramy. I nie wydaje się próżny.</p>	<p>Jest pozbawiony kultury, nie okazuje dobrych manier. To impulsywny i nieprzyjemny gbur. Mężczyzna ten nie kontroluje swych emocji. Nie umie przyjmować krytyki, nieadekwatnie na krytykę reaguje. Dorosły Wolfgang nie szanuje innych ludzi i ich osiągnięć. Nawet w obecności cesarza Austrii Józefa II Wolfgang Amadeusz potrafi być wulgarny i prostacki, niemiły. Dorosły Wolfgang częstokroć jest niegrzeczny, arogancki, zadufany. Prócz tego on dziwnie, głośno się śmieje przy ludziach.</p>
<p>Staranny, obowiązkowy, punktualny, sumienny, gdy chodzi o muzyczne zadania. Skoncentrowany na nich. Przykłada się do nauki fachu muzyka-kompozytora.</p>	<p>Nieobowiązkowy, niepunktualny, wybuchowy, niezorganizowany, on postępuje chaotycznie, nie jest na czas z pisaniem muzycznych utworów na zamówienia. Nie zależy mu w ogóle na karierze, nie troszczy się o nią odpowiednio, nie umie odpowiednio planować zawodowej kariery. Ma problemy finansowe, on ma problem z wystarczającym zarabianiem i posiadaniem uczennic. Natomiast niepunktualność, nieobowiązkowość Wolfgang Amadeusz demonstruje w rezydencji księdza-arcybiskupa - wtedy to Wolfgang spóźnia się na swój własny koncert, znieważając dostojnika.</p>
<p>Uroczy, nieekscentryczny, nienarzucający się i subtelny. Jego peruki i stroje stanowią eleganckie, klasyczne, standardowe dla wysoko usytuowanych w hierarchii społecznej mężczyzn. Wolfgang jako dziecko przypomina małego dorosłego. Ubiór chłopca, jego peruka zgodne są z normami, oczekiwaniami otoczenia, tamtejszego społeczeństwa.</p>	<p>Ekscentryczny. Nosi co prawda eleganckie stroje, lecz i też dziwne, odstające, dość odmienne od innych męskich nakryć głowy peruki. On szokuje otoczenie, jest wulgarny, nieuprzejmy, bardzo próżny, zadufany w sobie, gburowaty, bezczelny. To nieprzyjemna postać. Dorosły Wolfgang nie jest wcale kimś uroczym.</p>

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz” (1984, reż. Miloš Forman)

Wolfgang Amadeusz Mozart jako dziecko	Wolfgang Amadeusz Mozart jako dorosły
<p>Podlega prawom biologicznemu rozwojowi. Funkcjonuje bez czynienia lubieżności, bez czynienia żadnej rozpusty (to jeszcze przecież dziecko). Wypowiedzi jego w stosunku do kobiet, nawet jeśli są jakkolwiek nieodpowiednie, niestosowne, to mogą być postrzegane jako urocze - zważywszy na młody wiek osobnika.</p>	<p>Lubieżny, rozpustny, sprośny. W przestrzeni mającego się odbyć koncertu - w pięknej rezydencji księdza-arcybiskupa goni za kobietą, gdy inni ludzie to widzą. Przy Konstancji lubieżnie, rozpustnie się zachowuje.</p>
<p>Jako cudowne dziecko gra dla monarchów, dostojników określone dzieła muzyczne, nie broni on zaciekle swych artystycznych wizji, narażając się na konflikty. Ulega społecznej kontroli, zwłaszcza ojcowskiej, korespondującej z socjalizacją pierwotną. Zdaje się na tę społeczną kontrolę godzić.</p>	<p>Uparty. Nie lubi rozpościerania nad sobą żadnej kontroli. Zaciekle próbuje bronić swych koncepcji, artystycznych zamysłów, zamiarów, nawet jeśli wykraczają one poza zwyczaje, konwenanse, pewne przyjęte, akceptowane przez ogół reguły tworzenia, standardy. By bronić swych zamysłów, gotowy jest nawet popadać w społeczne konflikty z wysoko postawionymi na dworze cesarza personami. Dorosły Wolfgang Amadeusz nie szanuje tradycji, nie jest on zdyscyplinowany.</p>
<p>Wydaje się cudownym dzieckiem, które ma zaspokajane wszystkie potrzeby i odpowiednio dużo śpi. Tryb jego życia wyznacza kontrolujący go ojciec.</p>	<p>Popada w twórcze szaleństwa i w stany wyczerpania. Nawet bardzo zmęczony, wyczerpany dalej dąży do perfekcjonizmu. Brakuje mu odpowiedniego odpoczynku i relaksu. Nie zaspokaja swoich potrzeb właściwie. Pije dużo wina - ma problem alkoholowy.</p>
<p>Tryb życia dziecka nie idzie w parze z wielką ilością zabaw. Dziecko figuruje jako odseparowane od rówieśników, od innych chłopców. Organizm nie bawi się z chłopcami.</p>	<p>Lubi zabawy z innymi dorosłymi. Podczas zabaw takowych lubi zwracać na siebie uwagę innych, chełpić się swoimi muzycznymi umiejętnościami; wtedy to potrafi zachowywać się infantylnie.</p>
<p>Przypomina powolną, mechaniczną lalkę, pacynkę, automat, grającego na instrumentach robota, marionetkę ojca swego. Zdaje się cechować go pewien wyuczony automatyzm muzyczny. Dziecko nie wygląda na dynamiczne czy na spontaniczne. Jego czynności cechuje ład, porządek, zdyscyplinowanie. Nie zaś chaos.</p>	<p>Nie zachowuje się niczym robot, potrafi działać nieprzewidywalnie, bez namysłu, nieracjonalnie i spontanicznie. Wykazuje dynamikę w swej egzystencji. Artystyczne dogmaty, schematy nie zdają się go zupełnie krępować. Nie podporządkowuje się sztywnym zasadom. Nie okazuje zdyscyplinowania.</p>

Patryk Daniel Garkowski:

Od cudownego dziecka do genialnej, lecz zagubionej osoby dorosłej, przytłoczonej poważnymi problemami - dzieciństwo Wolfganga Amadeusza Mozarta a jego problemy w życiu dorosłym - studium nad bohaterem tytułowym filmu „Amadeusz”  
(1984, reż. Miloš Forman)

Zdjęcia na stronach: 7, 8, 9, 10 pochodzą z filmu „Amadeusz”  
(1984, reżyser: Miloš Forman).